

POSTANOWIENIE

Dnia 15 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 15 marca 2013 r.,
sprawy **R. B.**
skazanego z art. 207 § 1 k.k. i in.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Z.
z dnia 5 czerwca 2012 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Z.
z dnia 23 lutego 2012 r.,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i poniesionymi w jego toku wydatkami obciążyć Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Z. z dnia 23 lutego 2012 r., oskarżony R. B. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., za które wymierzono mu karę 1 roku pozbawienia wolności oraz ciągu przestępstw z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., za które wymierzono mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a następnie na podstawie art. 85 k.k. i art. 91 § 2 k.k. wymierzono karę łączną 3 lat pozbawienia wolności.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego R. B., który powołując się na zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę

orzeczenia i mający wpływ na jego treść, wniósł o „uniewinnienie oskarżonego od wszystkich zarzucanych mu czynów”, ewentualnie uchylenie tegoż wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Z kolei oskarżony R. B. w osobistej apelacji podniósł, że „jest absolutnie niewinny” i postulował „wszczęcie procesu sądowego od samego początku i ponowne rozpatrzenie, osądzenie i w efekcie wydanie właściwego, sprawiedliwego wyroku”.

Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z dnia 5 czerwca 2012 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji, uznając jednocześnie apelacje oskarżonego i jego obrońcy za oczywiście bezzasadne.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Z. z dnia 5 czerwca 2012 r. wywiódł obrońca skazanego R. B., który powołując się na zarzut „naruszenia przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny materiału dowodowego wyrażające się w bezkrytycznym daniu wiary świadkom zawnioskowanym przez oskarżyciela publicznego, a odmowie przyjęcia za wiarygodne zeznań świadków zawnioskowanych przez oskarżonego i jego obrońcę”, wniósł o „uniewinnienie oskarżonego bądź uchylenie w całości powyższego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji”.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w Z. w pisemnej odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego R. B. wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego R. B. jest bezzasadna w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej jednak kolejności wypada - dla porządku - przypomnieć, że zgodnie z przepisem art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Nie można bowiem zapominać, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i pomyślana jest jako procesowy środek prowadzący do eliminowania z obrotu prawnego takich orzeczeń sądowych, które ze względu na stopień (rangę) wadliwości nie powinny funkcjonować w demokratycznym państwie prawnym. Ponadto nie ulega wątpliwości, że wobec jednoznacznej redakcji tego przepisu, niedopuszczalne jest kwestionowanie w trybie kasacji zasadności dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zatem, Sąd Najwyższy przy jej rozpoznaniu nie jest władny

dokonywać ponownej oceny dowodów i w oparciu o tak przeprowadzoną własną ocenę sprawdzać poprawność dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zadaniem sądu kasacyjnego jest bowiem jedynie rozważenie tego, czy orzekające sądy w obydwu instancjach dokonując ustaleń faktycznych, nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku, zatem "kontroli podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania" (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1996 r., sygn. akt II KKN 63/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 11). Podnoszone w kasacji zarzuty muszą więc wskazywać na rażące naruszenie prawa, do którego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia sądu odwoławczego. Niedopuszczalne jest więc bezpośrednie atakowanie w kasacji orzeczenia sądu I instancji, a także kwestionowanie ustaleń faktycznych. Zarzuty podniesione w kasacji pod adresem orzeczenia sądu I instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Rolą sądu kasacyjnego nie jest bowiem ponowne "dublujące" kontrolę apelacyjną - rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu I instancji. W tym też kontekście można odwołać się chociażby do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20.04.2011 r. (II KK 78/11, LEX nr 847135), w którym ponownie przypomniano, że "postępowanie kasacyjne nie jest postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów i nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych" (zob. także: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2008r., II KK 270/07, LEX nr 354285; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1996 r., III KKN 148/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 12).

Odnosząc się natomiast do podniesionego w kasacji obrońcy skazanego R. B. zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., wskazać w pierwszej kolejności należy, iż tego rodzaju zarzut skarżący podnosił już w apelacji. Wówczas to już bowiem obrońca zarzucał, iż „Sąd I instancji w sposób dowolny i sprzeczny z art. 7 k.p.k. odmówił przymiotu wiarygodności dowodom, które *de facto* podważają sprawstwo i zawinienie oskarżonego”. Istotne jest jednak to, że Sąd odwoławczy do tego zagadnienia odniósł się w sposób jak najbardziej rzeczowy i rzetelny. W rzeczywistości podniesiony przez skarżącego zarzut dotyczy poprawności ustaleń

faktycznych dokonanych w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy, które następnie zostały zaakceptowane – jako prawidłowe - przez Sąd Okręgowy, który jednocześnie ocenę zebranych w sprawie dowodów dokonaną przez Sąd pierwszej instancji uznał za wszechstronną, bezstronną i nieuchybającą zasadom wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto za wolną od błędów faktycznych i logicznych. Sąd Okręgowy zasadnie przy tym wskazał, że czyny popełnione przez R. B. miały miejsce „w domowym zaciszu” i praktycznie jedynie sami pokrzywdzeni mogli być ich świadkami. Fakt, iż znaczna część osób przesłuchiowanych w toku postępowania stanowczo zaprzeczyła, aby można było zaobserwować po stronie oskarżonego jakiegokolwiek zachowania wynikające z opisu stawianych mu zarzutów, absolutnie nie oznacza, że takie zdarzenia nie miały miejsca.

Ponadto wydaje się, że niezbędne jest w tym miejscu ponowne przypomnienie, a na co Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał w swoich orzeczeniach, że skuteczne podniesienie pod adresem sądu odwoławczego zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. możliwe jest co do zasady wówczas, gdy sąd ten poczynił własne ustalenia faktyczne, odmienne od tych, które stanowiły podstawę orzeczenia Sądu I instancji lub też nowe ustalenia faktyczne, naruszając przy tym określoną w powołanej normie zasadę swobodnej oceny dowodów (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 2003 r., III KK 11/03, LEX nr 80301; z dnia 4 maja 2005 r., II KK 399/04, LEX nr 199795; z dnia 6 marca 2007 r., IV KK 362/06, LEX nr 467527). Istotne w szczególności jest jednak i to, że naruszenie reguł dowodowych określonych w treści art. 7 k.p.k. jest możliwe przez sąd odwoławczy nie tylko wówczas, gdy sąd ten ocenia dowody przeprowadzone w instancji odwoławczej, ale także wówczas, gdy weryfikuje ocenę dokonaną przez sąd *meriti* (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2003 r., V KK 65/03, R-OSNKW 2003/1/2115). Jeżeli więc sąd odwoławczy nie poczynił - jak to miało miejsce w omawianym przypadku - odmiennych ustaleń faktycznych i zaaprobował ocenę dowodów, a w konsekwencji ustalenia faktyczne poczynione przez sąd *a quo*, a zdaniem skarżącego ocena tych dowodów nie była jednak prawidłowa i naruszała przepis art. 7 k.p.k., to treścią skargi kasacyjnej w tym zakresie powinno być jednocześnie wskazanie na naruszenie przepisów art. 433 § 1 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12.06.2007r., IV KK 38/07, LEX nr 280727), czego jednak we wniesionej kasacji, w tym zakresie, nie podniesiono. Zgodnie zaś z przepisem art. 536 k.p.k., Sąd Najwyższy rozpoznaje

kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k., których w omawianej sprawie nie sposób się doszukać.

Niezależnie od powyższego należy jednak wskazać wprost, że zarzut obrazy art. 7 k.p.k. przez Sąd Okręgowy poprzez niezasadną aprobatę oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy jest w przedmiotowej sprawie bezzasadny, albowiem samo prezentowanie polemicznej wersji oceny dowodów w odniesieniu do oceny dowodów dokonanej przez Sąd orzekający, która zgodna jest z wymogami wyżej wymienionego przepisu absolutnie nie oznacza, że Sąd ten uchybił w sposób rażący przepisowi art. 7 k.p.k. Pamiętać bowiem przy tym należy, iż kontrola instancyjna oceny dowodów polega na sprawdzeniu, czy ocena ta nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu) lub logicznej (błądność rozumowania i wnioskowania) oraz czy nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24.10.2007r., II KK 132/07, LEX nr 346237). Skarżący natomiast w wywiedzionej kasacji nie wykazał, aby i w omawianym zakresie doszło do obrazy art. 7 k.p.k., która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego apelacją wyroku Sądu pierwszej instancji, a taka błędna ocena dowodów została następnie zaaprobowana przez Sąd drugiej instancji. Skoro zaś Sąd odwoławczy nie poczynił również w przedmiotowej sprawie własnych ustaleń faktycznych, a kasacja nie podnosi zarzutu obrazy tego przepisy wraz z przepisami art. 433§ 1 k.p.k. i art. 457§ 3 k.p.k., to dalsze dywagacje co do tego zagadnienia są niecelowe. Wypada jedynie skonstatować, że nie można mówić o obrazie art. 7 k.p.k. w zakresie oceny dowodów dokonanej przez sąd orzekający tylko z tego powodu, że skarżący w tym względzie wyraża zdanie całkowicie odmienne.

Niewątpliwie przy tym Sąd Okręgowy przeprowadził kontrolę instancyjną zaskarżonego apelacją orzeczenia w sposób wszechstronny i wnikliwy. Uzasadnienie zaś orzeczenia Sądu odwoławczego zawiera powody jego rozstrzygnięcia oraz argumentację wyjaśniającą w sposób logiczny i rzeczowy, dlatego nie podzielono zarzutów i wniosków zawartych w apelacjach, nie uchybiając przy tym wymogom określonym tak w art. 433 § 2 k.p.k., jak i art. 457 § 3 k.p.k.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia wniesionej kasacji, Sąd Najwyższy orzekł o jej oddaleniu, jako oczywiście bezzasadnej, przy czym zwolnił

skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego i poniesionymi w jego toku wydatkami obciążył Skarb Państwa.